



for. PAP

Czas Wielkiego Postu zachęca do pogłębiania przyjaźni z Jezusem - Słowem Boga, które ukazuje nam oblicze Ojca pełnego miłosierdzia. W roku 2008 odbywało się w Rzymie XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów poświęcone „Słowu Bożemu w życiu i misji Kościoła”. Owocem prac synodalnych była wydana przez Ojca Świętego Benedykta XVI adhortacja apostolska „*Verbum Domini*” („Słowo Pana”). W sposób szczególny Ojciec Święty zachęca w niej wszystkich chrześcijan do pielęgnowania modlitewnej formy lektury Pisma Świętego znanej od starożytności pod nazwą „*Lectio Divina*” (w tłumaczeniu z języka łacińskiego „Boże czytanie”). Praktyka takiej formy czytania Biblii była pielęgnowana i rozwijana najpierw w środowiskach monastycznych wśród mnichów i pustelników. Obejmowała ona 4 podstawowe etapy (w języku łacińskim zwane: *lectio*, *meditatio*, *oratio* i *contemplatio*). Pod koniec XII wieku zaczęto zastępować je liturgią godzin. Później więcej uwagi poświęcono tzw. modlitwie myślniej i czytaniu duchownemu. Po Soborze Watykańskim II, dzięki upowszechnieniu lektury Pisma Świętego, praktyka „*Lectio divina*” zaczyna być coraz powszechniejsza wśród szerokich kręgów osób świeckich, które pragną rozwijać w sobie głębokie życie modlitwy. Ufam, że zamieszczony obok fragment adhortacji Benedykta XVI pomoże w rozmiłowaniu się w tej formie modlitwy.

W.D.

72. Wraz z ojcami synodalnymi wyrażam żywe pragnienie, aby nastąpiła nowa epoka większego umiłowania Pisma Świętego przez wszystkich członków ludu Bożego, tak, aby dzięki ich modlitewnej i wytrwałej lekturze pogłębiała się więź z osobą Jezusa. [...] W ten sposób będziemy mogli dążyć do „wysokiej miary zwyczajnego życia chrześcijańskiego”, do czego zachęcał papież Jan Paweł II na początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, które karmi się nieustannie słuchaniem słowa Bożego. [...]

85. Dlatego Synod wyraża pragnienie, aby w każdym domu była Biblia i by była przechowywana w sposób godny, by można ją było czytać i posługiwać się nią w modlitwie. Synod zalecił także tworzenie małych wspólnot, złożonych z rodzin, aby modlić się i rozważać wspólnie odpowiednie fragmenty Pisma. Małżonkowie niech też pamiętają, że słowo Boże stanowi cenne wsparcie także w trudnościach życia małżeńskiego i rodzinnego. [...]

86. Synod wielokrotnie kładł nacisk na potrzebę modlitewnego podejścia do świętego tekstu jako podstawowego elementu życia duchowego wszystkich wierzących w różnych posługach i stanach życia, ze szczególnym uwzględnieniem *lectio divina*. [...]

87. *Lectio divina* doprawdy może otworzyć przed wiernym skarb słowa Bożego, a także doprowadzić do spotkania z Chrystusem, żywym Słowem Bożym.

Chciałbym pokrótce przypomnieć tutaj jej podstawowe etapy: rozpoczyna się ona czytaniem (*lectio*) tekstu, które rodzi pragnienie autentycznego poznania jego treści: *co mówi tekst biblijny sam w sobie?* Bez tego etapu istnieje ryzyko, że tekst stanie się tylko pretekstem, by nigdy nie wyjść poza własne myśli.

Następuje później rozważanie (*meditatio*), w którym stawiamy sobie pytanie: *co mówi tekst biblijny nam?* Tutaj każdy osobiście, ale także wspólnota powinna otworzyć się na nie i z nim skonfrontować, ponieważ nie chodzi o rozważanie słów wypowiedzianych w przeszłości, ale w chwili obecnej.

Dochodzi się następnie do etapu modlitwy (*oratio*), która zakłada pytanie: *co my mówimy Panu w odpowiedzi na Jego Słowo?* Modlitwa jako prośba, wstawiennictwo, dziękczynienie i oddawanie chwały jest pierwszym sposobem, przez który Słowo nas zmienia.

Wreszcie *lectio divina* kończy się kontemplacją (*contemplatio*), podczas której przyjmujemy - jako dar Boga - Jego spojrzenie przy ocenie rzeczywistości i zapytujemy się: *jakiego nawrócenia umysłu, serca i życia domaga się od nas Pan?* Św. Paweł pisze w Liście do Rzymian: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boga: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe” (Rz 12,2). Kontemplacja ma bowiem wyrobić w nas mądrościową wizję rzeczywistości, według Boga, i uformować w nas „zamyśl Chrystusowy” (1 Kor 2,16). Słowo Boże jawi się tutaj jako kryterium rozeznania: jest ono „żywe, (...) skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12).

Warto też przypomnieć, że *lectio divina* w swojej dynamice nie kończy się, dopóki nie doprowadzi do działania (*actio*), sprawiającego, że życie wierzącego staje się darem dla innych w miłości.

Wydoskonaloną formą syntezy i zbiorem tych elementów jest postać Matki Bożej, będąca dla każdego wiernego wzorem uległego przyjęcia słowa Bożego. Ona „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19), umiała dostrzec w wielkim planie Bożym głęboką myśl łączącą wydarzenia, czyny i rzeczy, pozornie ze sobą niepowiązane. [...]

W tej perspektywie czytanie słowa Bożego wspomaga nas na drodze pokuty i nawrócenia, pozwala nam pogłębić poczucie przynależności do Kościoła i utrzymuje nas w głębszej zażyłości z Bogiem. Jak twierdził św. Ambroży: „*Gdy człowiek bierze do ręki z wiarą Pismo Święte i je czyta, znów przechadza się z Bogiem w raju*”.

*Benedykt XVI „Verbum Domini”*